REPUBLIKA

ROK II. | ŁÓDŹ, SRODA 26 MARCA 1924 r. | NUMER POJEDYŃCZY MK. 250.000 | № 85

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. TELEFON 22-14. | WYDANIE PORANNE. | GODZINY PRZYJĘC REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU RĘKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIE

Przed konferencją rosyjsko-rumuńską

Zajmie się ona przedewszystkiem kwestją besarabską.

Sowiety nie uznają suwerenności Rumunji nad Besarabją.

Berlin, 25 marca.
Polska Agencja Telegraficzna.

„Berliner Tageblatt" dowiaduje się, iż konferencja rosyjsko - rumuńska w Wiedniu rozpocznie się od zbadania kwestji besarabskiej. Wobec tego jest rzeczą wątpliwą, czy dojdzie do rozpatrywania spraw ekonomicznych, gdyż zależeć to będzie od pomyślnego załatwienia kwestji besarabskiej.

CZICZERIN OSKARŻA I GROZI.

Polska Agencja Telegraficzna.

Moskwa, 25 marca.

Radjo- stacja moskiewska rozesłała następujący komunikat:

„Odpowiadając na telegram Cziczerina, Poincare wypowiedział się przeciwko takiej interpretacji, według której protokół besarabski stanowiłby pogwałcenie praw ludności besarabskiej. Cała odpowiedź Poincarego opiera się na deklaracji Sfatul cesin z dnia 27 marca 1918 r., która uznaje suwerenność Rumunji nad Besarabją.

W depeszy wysłanej dnia 21 b. m. Cziczerin oświadcza w odpowiedzi, iż cytowany w depeszy Poincarego akt rzekomego zgromadzenia narodowego besarabskiego był w rzeczywistości śmiałem oszustwem agentów gen. Mackensena, mającym na celu udzielenie odszkodowania Rumunji za straconą Dobrudtę, przewidzianego w traktacie, zawartym w Bukareszcie, między Rumunją a Niemcami.

Cziczerin oświadczył następnie, że władze rumuńskie na okupowanym przeze siebie terytorjum besarabskim, dopuszczają się rzekomo nadużyć i gwałtów, i zaznacza, że wybory do Sfatul cerin odbyły się pod naciskiem siły zbrojnej przyczem wobec opornych stosowano jakoby otwarcie zupełnie niedwuznaczne pogróżki.

Dalej Cziczerin oświadcza, że w rękach jego znajdują się dokumenty podpisane przez miarodajne osobistości, na podstawie których łatwo można stwierdzić, podane przeze niego fakty, oraz bezprzykładne pogwałcenie wolności ludności besarabskiej.

Telegram Cziczerina kończy się oświadczeniem, że inspirowany przez rząd parlament francuski, solidaryzując się z Rumunją w przededniu konferencji wiedeńskiej, przyjmuje na siebie wielką odpowiedzialność i winien być przygotowany na konsekwencje, jakie stąd mogą wyniknąć.

MIESZKANCY KISZYNIOWA MANIFESTUJP SWE PRZYWIĄŻANIE DO RUMUNJI.

Polska Agencja Telegraficzna.

Bukareszt, 25 marca.

W niedzielę odbyła się w Kiszyniowie wielka manifestacja z udziałem przeszło 100 tysięcy osób z Besarabji. W imieniu manifestantów wysłano do rządu telegram z wezwaniem do wyraźnego stwierdzenia, że ludność Besarabji trzykrotnie już wyrażała swoją niezłomną wolę powrotu na łono swej matki Ojczyzny.

SOWIETY PRZECIWKO FRANCJI.

Agencja Wschodnia.

Moskwa, 25 marca.

Kalinin wystąpił z odezwą do narodu rosyjskiego który przypisuje winę zerwania rokowań chińsko - rosyjskim intrygom Anglji, Francji i Japonji. Szczególnie napastliwie atakuje Kalinin Francję rzucając na nią odpowiedzialność za klęskę armji Samsonowa w Prusach Wschodnich, za porażkę Brusiłowa w Galicji Wschodniej ponieważ te operacje odbyły się na skutek nacisku Francji podobnież jak wysłanie korpusu rosyjskiego na front francuski. Obecnie Francja stara się o ile możności szkodzić Rosji. Manifest Kalinina zasługuje na uwagę jako pierwsza enuncjacja rządowa utrzymana w duchu skrajnie nacjonalistycznym. Przytaczanie klęski armji Brusiłowa i Samsonowa jest oczywiście szczytem demagogji w ustach najwyższego dostojnika Rosji komunistycznej.

TRAKTAT WŁOSKO - ROSYJSKI WSZEDŁ W ŻYCIE.

Polska Agencja Telegraficzna.

Moskwa, 25 marca.

Dnia 23 marca wszedł w życie traktat handlowy włosko - rosyjski.

Uroczystości dekorowania orderem Virtuti Militari 1-go dyonu artylerji.

Dekoracji dokonał marszałek Józef Piłsudski w obecności Prezydenta Rzplitej.

Warszawa, 25 marca
Polska Agencja Telegraficzna.

Dziś odbyło się uroczyste dekorowanie orderem „Virtuti Militari" 1 dyonu artylerji konnej. Aktu dekoracji dokonał marszałek Józef Piłsudski w obecności prezydenta Rzplitej, który przybył na uroczystość. Uroczystość rozpoczęła się od udekorowania orderem — trąby 1 dyonu artylerji konnej, poczem odbyła się defilada, przyczem dywizjon szwoleżerów przeszedł w kłusie, a dekorowany dywizjon artylerji konnej w galopie. Następnie odbyło się śniadanie, podczas którego wygłoszono szereg toastów. W odpowiedzi na wygłoszone przemówienia zabrał głos p. prezydent Rzplitej i powiedział co następuje:

„Panowie oficerowie artylerji konnej! Okryliście się chwałą w ostatniej wojnie, nie tylko dzięki uczuciom patrjotycznym, i męstwu, które ożywiało Wasze szeregi, lecz także dzięki wielkiej zalecie, uczucia przyjaźni, które szczerze umie uderzec, gdy słyszę o oficerach artylerji konnej. Jest to uczucie, które wzmacnia siłę moralną armji. W roku 1915 kiedy obserwowałem piechotę niemiecką, naciera jącą w zwartych kolumnach, jak fale stalowe na Łowicz, buntowała się we mnie cała natura polska, przeciwko tego rodzaju zautomatyzowania ludzi w walce Mój indywidualizm polski nie godził się ze zmechanizowaniem ludzi, jak narzędzi wojskowych i pomyślałem, że gdyby taką miała być taktyka walki, Polska pozostałaby w tyle. Dziś obserwowałem na manewrach nowy system taktyczny, gniazda sekcyjne piechoty, poruszające się naprzód, i widzę, że człowiek tutaj nie jest automatem i mięsem armatnim, lecz ma duże pole dla inteligencji i przedsiębiorczości w ramach sekcji i każdy szeregowiec bierze wybitny udział w walce. W tych warunkach wielkiej wagi nabieram uczucia przyjaźni, wiązące żołnierzy w silny związek bojowy, jak ten wasz pluton na ulicach Wilna. Gdy mowa teraz i Waszej chwale wojenne i chcę uwydatnić ten czynnik przyjaźni, który zacieśnił Wasze szeregi, tworząc silny bojowy zespół i pozwalając uporać się z poważnemi trudnościami technicznymi, poprzedzającymi każde Wasze wystąpienie w polu. Chcę też dzisiaj, rozważając Wasze zasługi, wyrazić życzenie, aby przyjaźń krzewiła się we wszystkich rodzajach broni w armji polskiej na wzór artylerji konnej".

Po zakończeniu uroczystości p. prezydent Rzplitej udał się do towarzystwa polskich literatów i dziennikarzy, gdzie w zastępstwie nieobecnego przewodniczącego p. Reymonta, p. Tadeusz Pruszyński wręczył dyplom honorowego członka towarzystwa, Przy tej sposobności p. prezydent wygłosił dłuższe przemówienie.

Walka o kurs franka.

Rząd francuski nie dopuści do wzrostu drożyzny.

Paryż, 25 marca.
Polska Agencja Telegraficzna.

Podczas dyskusji w izbie deputowanych nad ustawą o emeryturach minister skarbu podkreślił, że rząd kieruje się zasadą nieczynienia wydatków bez zapewnienia na nie z góry należytego pokrycia. Minister oświadczył że Francja zdecydowaną jest wygrać bitwę o franka i koniecznem jest, by zarówno we Francji, jak i zagranicą miano pewność, że rząd jest zdecydowany nie dopuścić do takich stosunków, któreby na tle walutowym spowodowały wzrost drożyzny.

5 MILJONÓW FRANKÓW NA POMOC DLA FRANCUZÓW W ROSJI.

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 25 marca.

Na dzisiejszem popołudniowem posiedzeniu izby uchwalono kredyt w wysokości 285 tys. franków na wydatki związane z przyjazdem rumuńskiej pary królewskiej do Paryża, oraz kredyt 5 miljonów franków na pomoc dla obywateli francuskich, zatrzymanych w Rosji.

Proklamowanie republiki greckiej.

parlament uchwalił wydalenie dynastji.

Ateny, 25 marca.
Polska Agencja Telegraficzna.

Wprzemówieniu programowem Papanastasios zażądał ogłoszenia przez zgromadzenie narodowe ostatecznego pozbawienia praw dynastji do tronu, zabronienia pobytu w Grecji członkom rodziny królewskiej, upoważnienia rządu do przeprowadzenia konfiskaty dóbr, należących do niej, wreszcie proklamowania republiki z zastrzeżeniem spróbowania tej uchwały przez plebiscyt. Po przemówieniu Papanastasiosa zgromadzenie uchwaliło votum zaufania dla rządu, potem uchwalono wydalenie dynastji i proklamowanie republiki.

AMNESTJA DLA PRZESTĘPCÓW POLITYCZNYCH I WOJSKOWYCH.

Polska Agencja Telegraficzna.

Ateny, 25 marca.

Salwy armatnie oznajmiły ludności o uchwale zgromadzenia narodowego w sprawie ogłoszenia republiki. Decyzja ta spotkała się z olbrzymim i niesłychanem entuzjazmem. W tych dniach ukaże się dekret o amnestji dla przestępców politycznych i wojskowych.

Bezrobocie w angielskich przedsiębiorstwach komunikacyjnych.

Sąd rozjemczy zaaprobował kompromisowe stanowisko rządu.

Londyn, 25 marca.
Polska Agencja Telegraficzna.

Sąd rozjemczy powołany dla rozstrzygnięcia zatargu między strejkującymi tramwajarzami a przedstawicielami towarzystw tramwjowych przyszedł jednogłośnie do przekonania, że żądaniom tramwajarzy nie można odmówić słuszności. Biorąc jednak pod uwagę trudną sytuację finansową towarzystw tramwajarzy, sąd rozjemczy przychylił się do stanowiska, jakie zjaął w tej sprawie rząd i wskazał również na konieczność wydania specjalnego billu w sprawie uregulwania na przyszłość ruchu pasażerskiego w Londynie i rozciągnięcia nad wszystkimi przedsiębiorstwami komunkacyjnymi specjalnej kontroli.

ZWOŁANIE WSPÓLNEJ KONFERENCJI.

Polska Agencja Telegraficzna.

Londyn, 25 marca.

Premjer zaprosił delegatów strejkujących tramwajarzy i przedstawicieli towarzystw tramwajowych i omnibusowych na wspólną konferencję, która odbędzie się dzisiaj w ministerstwie pracy.

Stosunki między Polską a Włochami.

Weszły na drogę przyjaźni.

Rzym, 25 marca.
Polska Agencja Telegraficzna.

Wczoraj odbył się tutaj bankiet prasy zagranicznej na który przybył również prezes rady ministrów Mussolini. W rozmowie z korespondentem P.A.T. Mussolini informował się co do wrażenia, jaki wywarł w Polsce fakt udzielenia pożyczki przez Włochy. Mussolini zakończył rozmowę następującem zdaniem: „Sądzę, że stosunki między Polską a Włochami weszły obecnie na drogę istotnej i realnej przyjaźni".

Likwidowanie strejku robotników portowych w Hamburgu.

Hamburg, 25 marca.
Polska Agencja Telegraficzna.

Dziś rano część strejkujących robotników portowych podjęła pracę. Jednocześnie zebrał się tłum robotników nie zadowolonych z wyroku sądu polubownego i usiłował przeszkodzić pracującym. Silne oddziały policji obroniły pracujących przed napaścią.

* * *

Hamburg, 25 marca
Polska Agencja Telegraficzna.

Część strejkujących robotników powróciła na nowo do pracy.

Polsko-austrjackie stosunki handlowe.

w oświetleniu posła austrjackiego w Warszawie.

—o—

„Neues Wiener Journal" zamieszcza artykuł posła austrjackiego w Warszawie, Mikolaja Posta, omawiający sprawę wzajemnych stosunków gospodarczych między Austrją a Polską. Poniżej zamieszczamy najbardziej interesujące nas wyjątki:

Od chwili wejścia w życie traktatu handlowego z dnia 25 września 1922 r., przybrał handel austrjacko - polski wielkie rozmiary. Częstokroć w jednym dniu dochodził wywóz z Austrji do Polski wartości 8 do 11 miljonów koron. Przedmiotem wywozu są wyroby zbytku i przemysłu krawieckiego, skóra i wyroby skórzane, papier i towary papierowe, aparaty elektryczne, maszyny i części składowe maszyn, samoloty, motocykle, chekinalja i mydło.

W wywozie z Polski do Austrji pierwsze miejsce zajmuje węgiel, olej ziemny, produkty rolne, **wytwory polskiego przemysłu teksetylnego.**

Jako rynek zbytu dla Śląska Górnego ma Austrja dziś jeszcze większe znaczenie niż dawniej, gdyż wywóz polskiego węgla górnośląskiego zmniejszył się o 5 miljonów ton rocznie, utraciwszy Czechosłowację jako odbiorcę.

Wiedeń jest pośrednikiem dla eksportu łódzkiej wytwórczości na Bałkan a natomiast

Łódź sprowadza indyjską bawełnę przez Triest i Wiedeń.

Wskutek ścisłej łączności gospodarczej między Austrją a Polską, okazały się dotychczasowe stosunki handlowe niewystarczające. Przedewszystkiem dlatego, że układ handlowy opiera się z jednej strony na dawnej rosyjskiej, a z drugiej na dawnej austrjackiej taryfie cłowej, która nie odpowiada już obecnym potrzebom obu państw. Pozatem była Polska zmuszona ze względu na inflację wprowadzić mnożnik celny, odpowiadający każdorazowemu spadkowi waluty, za czem poszło, że obliczenia cen nie mogły być stałe.

Usiłowania rządu austrjackiego idą w tym kierunku, aby dojść z Polską do układu celnego, odpowiadającego pod każdym względem potrzebom handlowym. Dotychczas jednak taki układ nie był możliwy, gdyż Polska związana jest traktatami z innemi państwami i nie posiada samodzielnej taryfy cłowej.

Udało się natomiast dzięki dobrej woli rządu polskiego, uczynić już wiele przez rozstrzygnięcie całego szeregu poszczególnych spraw gospodarczych. Przyczyniły sie zwłaszcza do tego osobiste konferencje w czasie odwiedzin w Warszawie kanclerza i ministra dr. Gruenbergera jakoteż ministra handlu dr. Schueffa, a ostatnio podczas pobytu polskiej delegacji w Wiedniu pod przewodnictwem ministra przemysłu i handlu, Kiedronia.

Z wyników tej wizyty w Wiedniu podkreślić należy ważność porozumienia odnośnie ugody taryfowej w układach handlowych. Należy upatrywać w tem ważny krok naprzód, który doprowadzi ostatecznie do normalnego traktatu handlowego.

Sprawa o wydalenie z granic państwa adwokata Duracza.

Kompromitacja p. Kiernika przed Najwyższym Trybunałem Administracyjnym.

Onegdaj odbyła się przed Najw. Trybunałem Adm., pod przewodnictwem prezesa sen. Bindera, publiczna rozprawa w sprawie zarządzenia b. min. spraw wewnętrznych p. Kiernika o wydalenie z granic państwa adw. przys. Teodora Duracza.

Jako skarżący występował adw. przys. Duracz, jako strona pozwana — ministerjum spraw wewnętrznych.

Adw. Duracza bronili posłowie H. Lieberman i E. Śmiarowski.

Tło sprawy jest następujące: dnia 26 listopada r. ub. przys. T. Duracz otrzymał z komisarjatu rządu m. st. Warszawy cedułkę następującej treści: „Zawiadamia się Teodora Duracza, że na podstawie rozporządzenia minister. spraw wewnętrznych z dn. 24 listopada 1923 r. ma w przeciągu 7 dni opuścić terytorjum Rzeczypospolitej Polskiej". Motywów żadnych nie podano.

Dotknięty tem zarządzeniem adw. D. zaczął badać przyczyny tej represji, a wówczas okazało się, że ponieważ adw. D. urodził się na Ukrainie, przeto ministerjum spraw wewnętrznych uważa go za obywatela rosyjskiego.

Adw. przys. Duracz rozpoczął walkę w obronie swoich praw. Jeszcze w terminie 7-dniowym, zakreślonym przez komisarjat dla opuszczenia granic, pp. Lieberman i Śmiarowski, opierając się na ustawie o Trybunale Administracyjnym, wnieśli o wstrzymanie wykonania zarządzenia ministerjalnego. Najwyższy Trybunał Administracyjny uczynił zadość tej prośbie, wczoraj zaś odbyła się meritoryczna rozprawa nad legalnością postępowania p. Kiernika.

Po wygłoszeniu sprawozdania przez członka Najw. Trymunału Adm. pierwszy przemówił poseł Śmiarowski, który przedstawił liczne dowody polskiego pochodzenia adw. Duracza. Przypomniał, że adw. Duracz od 5-ciu lat działa jako adwokat przysięgły i wykazał, że przysługuje mu prawo obywatelstwa z mocy ustawy i przez sam fakt, że w dniu odzyskania przez Polskę niepodległości mieszkał na obszarze Rzeczypospolitej, pełnił urząd publiczny, a w czasie inwazji 1920 r. w wojsku służył.

Pos. Lieberman napiętnował niesłychane postępowanie min. spraw wewn., który pozbawia polskiego obywatela prawa przebywania w granicach Rzeczypospolitej, a w swojej decyzji nie podaje ani motywów, ani usprawiedliwienia represji. **Takie postępowanie obala wszelką praworządność i gdyby ono miało być usankcjonowane, żaden obywatel nie byłby pewny jutra, gdyż w ręku władzy administracyjnej leżałoby wedle upodobania uznać go nagle za cudzoziemca i jako takiego z kraju usunąć.** Obrońca podkreśla samowolę min. spraw wewn., które w odpowiedzi na skargę adw. Duracza posunęło się w swoich twierdzeniach tak daleko, że od mawia mu nawet prawa żalenia się na niesprawiedliwą decyzję przed Najw. Trybunałem Administracyjnym. Wreszcie p. Lieberman prosi, aby Najw. Trybunał Adm. w sposób jasny i energiczny położył kres samowoli administracyjnej która robi sobie igraszki z konstytucji i egzystencji obywateli.

Przedstawiciel ministerjum spraw wewn. w krótkiem oświadczeniu żądał odrzucenia skargi adw. Duracza i zatwierdzenia decyzji ministra.

Narada Najw. Tryb. Adm. trwała blisko 2 godziny, poczem przewodniczący ogłosił wyrok, mocą którego uchylono decyzję p. Kiernika, jako nieważną i opartą na zbyt wadliwem postępowaniu.

W motywach wyroku przewodniczący silnie **zaakcentował niedopuszczalność aktu administracyjnego jakiem miało być wydalenie adw. Duracza bez podania motywów i podniósł, że decyzja pozbawiająca obywatela zasadniczych praw obywatelskich już wedle najprymitywniejszych wymagań praworządności powinna zawierać dokładne uzasadnienie, aby dotknięty obywatel mógł się bronić.**

—XX—

Ze sportu.

WALKI FRANCUSKIE W CYRKU A. CINISELI — Dzień 35.

—:o:—

Czarna Maska — Śpiewaczek (Czechosłowacja).

Jedna z najciekawszych walk turnieju, która trzymała widza w napięciu przez całe 70 min. Śpiewaczek nadrabia swe znaczne braki techniczne siłą.

Przewaga zmienna. Czarna Maska unika kilkakrotnie porażki przez formowanie mostów.

Wynik remisowy.

Sarakhi (Japonja) — Ujbo (Finlandja).

Walka wolno - amerykańska. Znaczna przewaga finlandczyka, który w 8 m. zwycięża wreszcie, chwyciwszy przeciwnika w pas.

Orłow (Rosja) — Popławski (Łódź).

Przewaga zmienna. Walka została przerwana w 10 min. z powodu opóźnionej pory.

Arbiter p. Bruszewski.

Spectator.

—:o:—

ŁKS. — SIŁA 1:0 (0:0).

ŁKS. bez Cyla i Langiego, których zastępowali Piotrowski i Jańczyk. Przygniatająca przewaga ŁKS., który z powodu hyperkombinacji nie w stanie jest zdobyć w ciągu 90 min. bramki.

Siła zdobywa bramkę z karnego za faul Hankiego.

Sędziował p. Rettig.

Publiczności około 500 osób.

ŁKS. (rez.) — SIŁA (rez.) 3:0.

Znaczna przewaga rezerwy ŁKS. Bramki dla zwycięzcy zdobyli Mikołajczyk II i Kowalski Zygm. 1.

Zawiele dzieci nam umiera.

Ministerjum pracy i opieki społecznej wydało okólnik do wszystkich województ i władz równorzędnych z poleceniem, by wszystkie zakłady opiekuńcze dla dzieci małoletnich nadsyłały do władz administracyjnych II-ej instancji akty zejścia, zmarłych w zakładach dzieci małoletnich z dokładnem wyszczególnieniem wieku dzieci, pobytu wzakładzie, rodzaju choroby i przyczyny śmierci itd. W razie śmierci dziecka w szpitalu należy zaznaczyć, w ile dni po umieszczeniu w szpitalu dziecko zmarło. Władze II-ej instancji mają nadsyłać odpowiednie spisy do ministerjum pracy i opoki społecznej.

W razie uchylenia się zakładu opiekuńczego od nadesłania aktów zejścia ma być odebrana tym zakładom subwencja rządowa.

REFORMA KONSTYTUCJI FRANCUSKIEJ.

Agencja Wschodnia.

Paryż, 2[illegible] marca.

Senator Juvenal naczelny redaktor „Matin", przyjął dzisiaj dziennikarzy polskich, którym udzielił szczegółowych wyjaśnień co do projektowanego przezeń przeprowadzenia reformy Konstytucji. Juvenal proponuje utworzenie trzeciej izby poza parlamentem i senatem. W skład trzeciej izby wchodziliby przedstawiciele różnych zawodów celem technicznego opracowonia ustaw. Prezydent ministrów winien być obierany na rok lub dwa lata, przez ciała parlamentarne.

Na zapytanie, czy polityka Francji wobec Niemiec uległszy zmianie wrazie przesunięcia skutkiem wyborów sił parlamentarnych w lewo, Juvenal oświadczył: Nie ulega wątpliwości ma to pierwszorzędne znaczenie, jednak zmiana polityki francuskiej wobec Niemiec w razie takiego przegrupowania w parlamencie jest wykluczona.

—x—

KATASTROFA „OLIMPIKA".

Agencja Wschodnia.

Londyn, 2[illegible] marca.

24 b. m. jeden z największych okrętów pasażerskich świata „Olimpic" natknął się wyjeżdżając z portu Nowojorskiego na parowiec amerykański „Fort Św. Jerzego", który został bardzo poważnie uszkodzony. Wśród pasażerów „Olimpica" wybuchła panika, którą zdołano jednak stłumić w zarodku.

Baczność Członkowie

Związku Zawodow. Pracowników Handlowych i Biurowych m. Łodzi (Al. Kościuszki 21).

W PIĄTEK, dnia 28-go b.m., o godz. 8 i pół w. odbędzie się w lokalu własnym

Informacyjno-przedwyborcze zebranie.

Na porządku dziennym:
1) Wybory do Kasy Chorych.
2) „ „ Zarządu Związku.
3) Interpelacje i wnioski członków.

Stawcie się licznie i punktualnie.

Zarząd.

ARK. AWERCZENKO.

Pietuchow.

Mąż może zdradzać żonę, ile mu się podoba i zostaje nadal dobrym i czułym mężem.

Jako pogląd posłużyć może historja pana Pietuchowa.

Pietuchow zaczął od tego, że posiadając żonę, poszedł pewnego razu do teatru sam i ujrzał tam prześliczną brunetkę. Siedziała obok niego sama i Pietuchow mógł dowoli rozkoszować się jej miękim profilem.

Później zdarzyło się, że sąsiadka spuściła na ziemię futerał od lornetki; Pietuchow szybko podniósł i podał brunetce Spojrzała na niego przenikliwie, a on zadrżał pod tem spojrzeniem; ręka Pietuchowa spoczywała na poręczy fotelu, ręka sąsiadki spoczęła na tej samej poręczy — palce ich się spotkały.

Wzdrygnęli się, a Pietuchow rzekł:

— Jak gorąco!

— Tak — spuszczając oczy, zgodziła się sąsiadka. Bardzo gorąco. W gardle mi zaschło.

— Niech się pani napije lemoniady.

— Nie wypada iść samej do bufetu — westchnęła dama.

— Pozwoli pani, bym jej towarzyszył.

Zgodziła się.

Podczas następnego antraktu rozmawiali już, jak starzy znajomi, a po przedstawieniu, odprowadzając ją do dorożki pocałował ją czule w obydwie ręce i spytał:

— Czy my się już nigdy nie zobaczymy? Przecież to nieomżliwe.

Dama uśmiechnęła się.

— Proszę nie zapominać, że jestem mężatką.

Pietuchow chciał powiedzieć, że to nic nie szkodzi, lecz wyszeptał tylko:

— Błagam panią — gdzie możemy się zobaczyć?

— Nie, nie — nigdzie się nie zobaczymy. Niech pan nawet o tem nie myśli. Tembardziej, że teraz prawie codziennie bywam na dancingu.

— Aha! — krzyknął Pietuchow. Dziękuję pani, bardzo dziekuje.

Kiedy Pietuchow wrócił do domu, żona jeszcze nie spała. Stała przed lustrem i rozczesywała włosy.

Pietuchow pocałował ją w szyję i spytał:

— Gdzie byłaś wieczorem?

— W kinematografie.

— Sama?

— Nie, z Marysią.

— Z Marysią? Znam się na tych Marysiach.

— Nie rozumiem ciebie.

— Widzisz, moja kochana.... Nie podoba mi się to chodzenie po teatrach i kinematografach bezemnie. Nigdy to nie prowadzi do niczego dobrego.

— Aleksander! Ty mnie posądzasz... Nigdy nie dałam ci powodu!

— W tej chwili jeszcze jesteś mi wierna, lecz kto wie, co będzie później. O, ja znam was, kobiety, doskonale. Zaczyna się od głupstwa. Ty, najwierniejsza z kobiet idziesz do teatru i przypadkowo siadasz obok młodego człowieka o sympatycznej powierzchowności. Ty nic złego nie masz na myśli. Lecz, przypuśćmy, spada ci futerał od lornetki, on cię podnosi i wasze spojrzenia spotykają się. Powiesz, że to nic złego; naturalnie. On na ciebie patrzy, hypnotyzuje cię wzrokiem. Ty kładziesz rękę na poręczy fotelu i (wszystko jest możliwe) ręce wasze spotykają się. I ty wzdrygasz się, jak od prądu elektrycznego. Cha-cha! Gotowe! Początek zrobiony. „Jak gorąco" — mówi on. „Tak" — odpowiadasz — w gardle mi „zaschło"... — „Może napije się pani lemoniady" — „Owszem"...

Pietuchow złapał się za głowę i zaczął biegać po pokoju.

— Lola! — jęczał. Lola! Przyznaj się! On mógł cię potem wziąć pod rękę, odprowadzić do dorożki, całować po rękach i prosić o naznaczenie mu spotkania. Ty, naturalnie, odmawiasz, dlatego szanuję cię jeszcze trochę, lecz mogłaś mu wspomnieć, że często bywasz na dancingu... Oh, Lola, jak ja znam kobiety!!

— Co się z tobą dzieje, głuptasie? — zdziwiła się żona. Przecież zemną tego wszystkiego nie było...

Wiadomości bieżące.

MARZEC **26** ŚRODA

Dziś: Ludgera B. W.
Jutro: Jana Damazego

—:—

Wschód słońca o g. 5.45
Zachód o g. 5.44
Wsch. księżyca o g. 2.38 p.
Zachód o g. 4.27 r.
Długość dnia 12.21
Przybyło dnia g. 4.16

POKRYWANIE KOSZTÓW LECZENIA W SZPITALACH.

W najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych, normujące sprawy zaliczkowego pokrywania kosztów leczenia chorych w szpitalach publicznych. Koszta te, zgodnie z art. 10 zasadniczej ustawy sanitarnej z dnia 19. 8. 1919 r., ponosić winny powiatowe związki komunalne, na obszarze których leży gmina stałego miejsca zamieszkania leczonego, a jeżeli miejscem tem jest gmina miejska, wydzielona z powiatowego związku komunalnego, to gmina miejska.

Wypłata zaliczek nastąpić powinna w ciągu 8 dni po otrzymaniu rachunku, przedstawionego przez szpital wraz z aktami, służącemi za podstawę do ściągania kosztów leczenia.

Powiatowym związkom komunalnym, względnie miastom, wydzielonym z powiatowego związku, służy prawo żądania zwrotu zaliczki od obowiązanych do ponoszenia kosztów leczenia.

Moc powyższego rozporządzenia rozciąga się na Województwa: białostockie, kieleckie, łódzkie, lubelskie, nowogródzkie, poleskie, warszawskie i wołyńskie.

STREJK W FABRYCE „NOBLESSE".

W fabryce „Noblesse", przy ulicy Dzielnej 62 od 6 tygodni prowadzone były pertraktacje robotników z dyrekcją fabryki, na tle ekonomicznem. Robotnicy żądali wypłaty 32-procentowego dodatku drożyźnianego, na co dyrekcja nie chciała się zgodzić. Onegdaj mechanicy i warsztatowi, w liczbie 36 osób, porzucili pracę. W ślad za niemi o godz. 8 rano porzucili robotę i reszta uraconowników, w liczbie 460 osób.

Wobec groźnej postawy robotników i pewnego rodzaju ekscesów fabrykę zamknięto. W godzinach południowych odbyła się konferencja u inspektora pracy, jednak do porozumienia nie doszło i fabryka nadal jest nieczynna.

Teatr, muzyka i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dziś t. j. w środę teatr miejski daje dla zrzeszeń — „6 postaci scenicznych w poszukiwaniu autora". W czwartek i piątek komedje cieszące się wielkiem powodzeniem p. t. „Cudowne medjum" z udziałem najlepszych sił naszego zespołu.

JUTRZEJSZY ODCZYT PRZYBYSZEWSKIEGO.

Dziś przybywa do Łodzi Stanisław Przybyszewski. Znakomity pisarz polski wygłosi jutro w sali Filharmonji odczyt n. t. „Czarownica i czarna magja".

Odczyt ten wywołał w mieście naszem zrozumiałe zainteresowanie, należy się więc spodziewać, iż sala Filharmonji wypełni się jutro po brzegi.

Wielki wiec kobiet pracujących.

Uchwalił cały szereg postulatów z dziedziny opieki społecznej i ochrony pracy.

Wczoraj o godz. 1 po poł. w 11 dzielnicy P. P. S. w Łodzi, odbyły się zgromadzenia, na których przemawiali mówcy miejscowi i zamiejscowi.

Mówcy zapoznali zebranych z programem uroczystości „Dnia kobiet". Następnie udano się w pochodzie na wiec, który się odbył w lokalu 1 oddziału straży ogniowej przy ul. Konstantynowskiej 4, staraniem okręgowego komitetu robotniczego P. P. S. Ogólna ilość zebranych na wiecu dosięgła 10 tysięcy osób, z ogromną przewagą kobiet. Wiec poprzedziła uroczystość odsłonięcia sztandaru organizacji kobiet P. P. S. Przed odsłonięciem sztandaru, przemawiała do zebranych p. Kluszyńska.

Po dłuższej dyskusji wywołanej mową senatora Kopcińskiego, przedstawiciela O. K. R. p. Muszyńskiego i p. Goruchowej, zabrani na wiecu przyjęli następującą rezolucję:

Kobiety pracujące Polski w dniu 25-go marca manifestują na rzecz wyzwolenia społecznego pod sztandarem P. P. S. oświadczając, że łącznie z całą klasą robotniczą Polski walczą o następujące żądania na najbliższe jutro:

Utrzymanie całkowite 8-godzinnego dnia pracy z angielską sobotą.

Ubezpieczenie społeczne, zwłaszcza ubezpieczenie bezrobotnych i zabezpieczenie wdów i sierot.

Natychmiastowa pomoc państwa. i gmin dla bezrobotnych.

Szczególna ochrona pracy kobiet i młodocianych, zakaz pracy dzieci.

Równa płaca za równą pracę.

Ustawa i służbie domowej.

Walka z drożyzną i lichwą.

Ochrona macierzyństwa. Zapomogi dla położnic w ciągu 8 tygodni przed i 8 tyg. po połogu.

Żłobki i ochrony dla dzieci.

Zniesienie wszelkich przepisów, krzywdzących dzieci nieślubne i utrudniających im byt.

Wprowadzenie w życie ustawy o opiece społecznej.

Fundusz państwowy budowy tanich mieszkań.

Walka z prostytucją.

Walka z alkoholizmem.

Zakaz zawierania małżeństw przez osoby, dotknięte ciężkiemi zaraźliwemi chorobami.

Powszechne nauczanie. Wykonanie przepisu konstytucji o bezpłatnej nauce w szkołach państwowych i samorządowych wszelkiego stopnia.

Polityka pokoju i ograniczenie zbrojeń na podstawie międzynarodwej porozumienia. Powszechne, równe, tajne, bezpośrednie i proporcjonalne prawo głosowania do wszystkich ciał samorządowych. Bezwzględne zwalczanie reakcyjnych prób pogorszenia ordynacji wyborczej do sejmu i senatu.

Następnie zebrani, sformowaszy pochód z orkiestrami na czele, udali się na ulicę Piotrkowską, w kierunku Górnego Rynku. Pochód rozwiązano przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Głównej, p.

Nielegalny odczyt w sali okr. kom. zw. zaw.

Policja aresztowała około stu osób.

W dniu wczorajszym na godz. 4 po poł. zapowiedziany był odczyt p. t. „Paryż po wojnie francusko - niemieckiej".

Afisz zawiadamiający o powyższym odczycie wywieszony był jedynie w korytarzu O. K. Z. Z. przy ul. Narutowicza (Dzielna) 50.

P. Cieślak, komisarz 5 kom. p. p. otrzymał poufną wiadomość o mającym się odbyć zebraniu i w towarzystwie kom. Fichny, i aspiranta Górskiego oraz większego oddziału policji i kilku wywiadowców defenzywy wkroczył na salę zebrań.

Ponieważ na zapytanie, kto jest przewodniczącym, nikt z obecnych do zaszczytu tego przyznać się nie chciał, przystąpiła policja do sprawdzania dowodów osobistych, i w rezultacie około stu osób, przeważnie nie pełnoletnich odstawiono w czwórkach pod silnym konwojem do poszczególnych komisarjatów. (p)

—o—

Epopeja zgierzanki w halach targowych.

Pani Cesia Brajtbard, młoda mężatka, stała mieszkanka Zgierza ul. Piotrkowska 2, przyjeżdżała do Łodzi, celem poczynienia zakupów w łódzkich halach targowych.

Dnia 12 listopada przyjechała jak zwykle do Łolzi, lecz tym razem spotkał ją niemiły wypadek, mianowicie, gdy sięgnęła do torebki po pieniądze, by zapłacić za materjał, stwierdziła ku swemu przerażeniu brak pieniędzy.

Na wszczęty przez Brajtbardową alarm lwóch wyrostków rzuciło się do ucieczki, co widząc poszkodowana, ze słowami: trzymaj złodzieji, puściła się w pogoń za nimi.

Pościg trwał kilka minut w halach targowych przy akompanjamencie rozpaczliwych krzyków kupców, którym w pościgu wywracał kramy, i tłukł towar.

Ścigani wydostawszy się na ulicę wskoczyli do przejeżdżającego tramwaju z nadzieją uniknięcia pościgu. Na szczęście Brajtbardowej konny patrol p. p. dowiedziawszy się od poszkodowanej o kradzieży — puścił się w pościg za tramwajem, który też słysząc sygnały policji zatrzymał się, jednakowoż zbiegów już w nim nie było. Ulotnili się, jak pieniądze Cesi z torebki.

Następnego tygodnia Cesia przyjechawszy znów do Łodzi poznała przy wyjściu z tramwaju jednego ze złodziei których padła ofiarą. Policjant zaprosił wskazanego sobie wyrostka do gościnnych apartamentów komisarjatu, gdzie okazało się, jest to Mikołaj Sienkiewicz, zam. przy ul. Gopłańskiej 17, wspólnik zaś jego Stefan Starczyk, Chmielna 14.

Epilog tej sprawy rozegrał się wczoraj przed 8 okręgiem sądu pokoju. Sędzia Raś skazał obu młodocianych „fachowców" po 4 miesiące więzienia. (p)

Koledze naszemu LEONOWI
z powodu śmierci brata Jego
b. p. **ABRAMA**
Combera
wyrażamy szczere współczucie
J. i R.

ROZWÓJ STOSUNKÓW GOSPODARCZYCH W POLSCE W ZWIĄZKU Z POWSTANIEM BANKU POLSKIEGO.

Dziś, w środę 26 b. m. o godz. 8-ej wiecz. w sali Stowarzyszenia handlowców polskich, ul. Piotrkowska nr. 106, wygłosi p. Leonard Bobiński, prezes Zarządu Banku Kredytowego w Warszawie, odczyt na temat powyższy.

Podziękowanie.

Koncert balu maskowego, odbytego w dniu 18 b. m. na rzecz art. dram. Teatru Miejskiego i Łódzkiej Orkiestry Filharmonicznej wyraża niniejszym serdeczne podziękowanie tym wszystkich którzy bądź przez swą współpracę, bądź przez przybycie na bal, okazali pomoc i poparcie usiłowaniom komitetu i sprawili, że bal ten, zgodnie z opinją ogółu i prasy, był najpiękniejszym i najwykwintniejszym w ostatnim dziesięcioleciu... W szczególności komitet składa szczerą podziękę T-wu Ośw. Elektrycznego za bezpłatne użyczenie prądu oraz F-mie W. Sewel tzer za bezpłatne dostarczenie 2 tysięcy zaproszeń.

Jednocześnie, w celu możliwie najrychlejszego zlikwidowania rachunkowości balu, komitet zwraca się do Sz. Publiczności z uprzejmą prośbą o łaskawe wpłacanie zaległych należności za bilety do kasy Teatru miejskiego, Cegielniana nr. 63 lub do kasy Filharmonji, Narutowicza 20 (okienko nr. 2), wzgl. o łaskawe uiszczanie tychże należności upoważnionym przez komitet inkasentom. 2046

Komitet Balu Teatralno-Filharmonicznego

Palta i kostjumy
najnowszych fasonów na nadchodzący sezon w wielkim wyborze już nadeszły
Na składzie wielki wybór sukien i bluzek oraz wykwintna bielizna damska.
S. ALTER, Łódź
Piotrkowska 68.
Warunki dogodne.
1614-7 Ceny bardzo przystępne.

WYTWÓRNIA KOŁDER
Watowych i Puchowych
posiada na składzie wielki wybór kołder, jak również
przyjmuje obstalunki.
Materjały francuskie i wełniane na składzie.
S. BLOCH Piotrkowska 6 (w podwórzu)

?? Tajemnica Łodzi ??
2043—1

— Strzeż się, Lola! Żebyś najwięcej starała się coś przedemną ukryć, zawsze dowiem się prawdy! Zatrzymaj się na brzegu przepaści!

Ściskał żonie ręce, latał po pokoju i rozpaczał.

***

Pierwszą osobę, którą spotkał Pietuchow, przybywszy na dancing była Olga Karłowna, nowa jego znajoma.

Ucieszyła się, lecz i zdziwiła bardzo:

— Pan tutaj? Jakim sposobem?

— Pozwoli pani być jej towarzyszem?

— Naturalnie. Jestem tu z kuzynką. Przedstawię ją panu.

Pietuchow objął kibić Olgi Karłowny i popłynęli po błyszczącej posadzce.

Przygarniając ją do siebie, czuł, jak pod jego ręką mocno biło jej serce.

— Kochana, szepnął, jak mi przy tobie dobrze...

— Cicho... — uśmiechnęła się zaróżowiona od ruchu Olga. Nie mówi się takich rzeczy zamężnym kobietom.

— Nie rozstaniemy się tak prędko, prawda? Zjemy razem kolację.

— Pan chyba nieprzytomny! A kuzynka A... wogóle...

— „Wogóle" — głupstwo, a kuzynkę odprowadzimy do domu.

— Niema o czem mówić, ona mnie nie zostawi.

Pietucho wpatrzał na nią zamglonemi oczami i pytał:

— Kiedy? Kiedy?

— Nigdy... Zresztą, jutro. Będą bez niej.

— Pojedziemy sobie gdzieś, gdzie będzie nam tak dobrze i słodko... Przysięgam, że sobie na nic złego nie pozwolę.

— Nie rozumiem... co pan mówi?

— Słoneczko moje! — gorąco rzekł Pietuchow.

***

Nazajutrz Pietuchow przyjechał do domu w nocy, gdy żona dawno już spała.

Wybiła trzecia.

Żona obudziła się i ujrzała nad sobą dwoje błyszczących oczu i wykrzywioną bólem twarz.

— Śpisz? — wyszeptał. Zmęczona jesteś? Cha, cha! Nic dziwnego. Słodkie i grzeszne uściski męczą!!!

— Kochanie, co ci jest Bredzisz...

— Nie, nie bredzę. Kto mi zaręczy, żeś nie była dziś na jakimś danzingu i nie spotkałaś tam jednego ze swych znajomych. To nic, że znasz tego człowieka cztery dni... Jesteś gotowa na wszystko, lecz udajesz, że toczysz z sobą walkę. Mówisz mu o mężu, o domu, błagasz, by cię nie kusił...

— Olek!

— Co tam — Olek! Ja was znam! Jedziesz z nim do restauracji, bierzecie gabinet, gdzie jeszcze mówisz coś o mężu i obowiązkach, choć sama czujesz bezcelowość i śmieszność swych słów. Pierwszy kieliszek szampana i dajesz się całować do utraty przytomności. Tylko tyle wiesz, by krzyknąć: „Boże, przecież tu ktoś może wejść!". Klucz przekręca się w zamku, kelner dostaje dziesięć miljonów na piwo i... wszystko niknie przed oczami. Już nie jesteś tą samą Lolą, taką moją moją czułą i wierną. Nie tą!

Pietuchow rzucił się ku żonie i wpił palce w jej białą szyję, potem upadł na kolana przy łóżku i bezsilny, ryknął szarpiącym sercem, płaczem.

***

Przeszły trzy dni.

Pietuchow przyszedł do domu na obiad i zastał żonę pochyloną nad robótką. Spojrzał na nią złym wzrokiem i roześmiał się ironicznie.

— W domu siedzisz? No, tak, naturalnie. Romans skończony! Niedługo trwał, prawda?

Nic dziwnego... Wystrczy, by cię twój przyjaciel ujrzał, jadącą dorożką prawie, że w objęciach rudego oficera, żeby napisał ci krótko i jasno: „mogła pani zdradzić męża zemną, lecz zdradzić mnie z jakimś rudym synem Marsa — to już zanadto. Mam nadzieję, że zrozumie pani dlaczego jeste mwobec niej obojętny i żałuję, że mądzy nami istnjał jakiś bliższy stosunek. Żegnaj".

A co, skończony romans? Skończony? Oh, ile wycierpiałam i cierpię. Dosyć tego!

Żona przyłożyła ręce do bijącego serca, zachwiała się i ciężko upadła na ziemię.

Tłumaczyła Ce-cha

OSTATNIE TELEGRAMY.

SENAT GDAŃSKI ŻALI SIE NA POLSKĘ.

Agencja Wschodnia.

Gdańsk, 25 marca.

Senat gdański odpowiedział na interpelację posła Paneckiego, który zapytywał dlaczego Gdańsk nie korzysta z uprawnień przysługujących przy zawieraniu przez Polskę traktatów handlowych. Senat gdański twierdzi, że rząd polski utrudnia Gdańskowi przygotowanie materjału przez nieodpisywanie na korespondencję Gdańska. Senat tylko dwa razy zaproszony był przez Polskę do wzięcia udziału w rokowaniach z Japonją i Belgją. Komunikat Senatu charakteryzuje niechęć wyrażenia odpowiedzi na interpelację. Jak wiadomo bowiem Polska w marcu 1922 r. zawiadomiła oficjalnie Senat i za każdym razem przed rokowaniami gospodarczemi z obcemi państwami będzie się zwracała do Senatu z propozycją wysłania przedstawicieli Gdańska dla rokowań.

LIBERAŁOWIE ANGIELSCY SĄ ZANIEPOKOJENI.

Agencja Wschodnia.

Londyn, 25 marca.

Stronnictwa liberalne zwołały na dziś nadzwyczajne zebranie, które ma omówić taktykę stronnictwa oraz jego organizacji. Stronnictwo jest zaniepokojone faktem, że przy ostatnich wyborach z okręgu Abbey, gdzie ogółem oddano 24 tys. głosów na kandydata liberalnego padło tylko 291.

TAJEMNICA TRÓJKĄTA WSCHODNIEGO.

Agencja Wschodnia.

Gdańsk, 25 marca.

„Times" ogłasza szczegóły traktatu chińsko - rosyjskiego, który został jak wiadomo w ostatniej chwili odrzucony przez Chiny. Z poszczególnych punktów tego układu należy podkreślić, że unieważnia on umowy zawarte przez rząd carski. Traktat pokojowy podpisany w Porthsmoutch 1905 r. i protokół o powstaniu bokserskim w 1901 r. Jeden z punktów umowy postanawia, że wschodnie koleje chińskie przeobrażą się w koleje prywatne. Chinom przyznano atoli możliwość nabycia koncesji na koleje. „Times" wyraża w końcu nadzieję, że zatarg rosyjsko - chiński załatwiony będzie pokojowo. Bolszewicy pisze „Times" nietylko obawiają się armji chińskiej ile interwencji Japonji. W Moskwie uchodzi za pewnik, że w razie najmniejszego konfliktu pomiędzy Chinami a Rosją zbrojna interwencja Japonji stanie się nieuniknioną.

VOTUM ZAUFANIA DLA RZĄDU EGIPSKIEGO.

Polska Agencja Telegraficzna.

Kair, 25 marca.

Senat wyraził votum zaufania gabinetowi Zaghloul-Paszy.

OBRADY PRZYJACIÓŁ LIGI NARODÓW.

Polska Agencja Telegraficzna.

Haga, 25 marca.

Wczoraj rozpoczął tutaj swe prace komitet „Unja" towrzystw przyjaciół Ligi Narodów. Komisja dla spraw mniejszości narodowych pod przewodnictwem Dicksona (Anglja) przpjęła raport tego ostatniego w sprawie mniejszości niemieckiej w Polsce. Raport ten rozważa wyrok trybunału haskiego, w tej sprawie i kończy się stwierdzeniem, iż drogą rozwiązywania podobnych spraw przez trybunał haski jest najodpowiedniejszą.

Następnie obradowano nad sprawą mniejszości dujskiej w Niemczech i nad spraąw numerus clausus.

Groźne chmury nad Angorą.

GROŹBA PRZESILENIA GABINETOWEGO W ANGORZE.

Agencja Wschodnia.

Paryż, 25 marca.

Zgromadzenie Narodowe w Anglji po burzliwych debatach odrzuciło par. 23 projektu konstytucji, który nadawał prezydentowi Republiki prawo rozwiązania zgromadzenia narodowego. Sytuacja parlamentarna zaostrzyła się i może nastąpić przesilenie gabinetowe lub rozwiązanie zgromadzenia narodowego.

STANY ZJEDNOCZONE NIE RATYFIKUJĄ TRAKTATU Z ANGORĄ.

Agencja Wschodnia.

Londyn, 25 marca.

Rząd stanów zjednoczonych nie zamierza tak długo ratyfikować traktatu pokojowego z Angorą dopóki rząd turecki nie zobowiąże się do należytej opieki nad misjami i zakładami naukowemi amerykańskiemi w Turcji.

KLARA ZETTIN — ZDRAJCZYNIĄ STANU.

Polska Agencja Telegraficzna.

Lipsk, 25 marca.

Generalny prokurato tutejszego trybunału wydał rozporządzenie aresztowania komunistki Klary Zettin, znajdującej się obecnie w Moskwie. Pozostaje ona pod zarzutem zdrady stanu.

TAJEMNICA ŚMIERCI FILIPA DAUDETA.

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 25 marca.

Izba deputowanych odrzuciła 421 głosami przeciwko 51 interpelację deputowanego Leona Daudeta w sprawie zatuszowania rzekomo przez ministra spraw wewnętrznych niektórych szczegółów w celu wprowadzenia na fałszywe drogi toczącego się śledztwa w sprawie śmierci Filipa Daudeta.

KOMUNIŚCI ROZBIJAJĄ NIEMIECKIE WIECE PRZEDWYBORCZE.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 25 marca.

„Local Anzeiger" donosi, że komuniści systematycznie zrywają zebrania wyborcze partji reakcyjnych. Wczoraj z powodu obstrukcji komunistów musiano zamknąć w Berlinie dwa wiece, skrajnej prawicy. Na jednym wiecu członkowie prezydjum zostali pobici przez komunistów gumowemi pałkami.

URZĘDOWA PUBLIKACJA DEKRETU O POŻYCZCE DLA POLSKI

Polska Agencja Telegraficzna.

Rzym, 25 marca.

Ogłoszono tu urzędowo dekret o zawarciu układu z rządem polskim w sprawie udzielenia Polsce przez Włochy pożyczki w wysokości 400 miljonów lirów oraz drugi dekret dotyczący gwarancji.

GUBERNATOR GRECJI.

Ateny, 24 marca.

Jutro po ogłoszeniu republiki regent złoży mandat, przyczem mianowany zostanie tymczasowy gubernator Grecji.

Przedstawiciele partji opozycyjnych, nie reprezentowani w zgromadzeniu narodowem, połączyli się pod nazwą „Komitetu Obrony".

CZYTAJCIE „EXPRESS WIECZORNY"

Klamry i opaski dżetowe
— RĘCZNEJ ROBOTY. —
Przyjmuje się obstalunki według wzorów.
ANDRZEJA 43, m. 13 (lewa oficyna).
1768—6

Poszukuje się maszyny
do cięcia ząbkowych wzorów do kolekcji tkanin.
Spółka Akcyjna
2045 3 **S. Rosenblatta.**

Wyroby Futrzane
L. ZUSMANEK, Piotrkowska 19, w podwórzu
lewa 2-ga oficyna, 2-gie piętro
Tel. 24-66. (1

Potrzebna jest inteligentna **wychowawczyni** do trojga dzieci do Zgierza.
Of. pod „Ginz" do „Republiki" 2013-3

MICHAŁ REITBERGER
ANDRZEJA № 7
jest upoważniony do wpłacania podatków skarbowych i komunalnych.
UWAGA! 26 marca upływa termin płacenia II-iej raty I-iej zaliczki podatku majątkowego. 2036—2

Pierwszorzędny Krawiec Męski
S. PROMNICKI, Łódź
Zawadzka 26 I piętro front
przyjmuje obstalunki podług najnowszych modeli po cenach konkurencyjnych. 748—4

Poszukuję 3 pokoji z kuchnią
z wszelkiemi wygodami.
Oferty sub. „cena od umowy" do do administracji „Republiki". 2041 1

Do sprzedania **Młyn motorowy w Aleksandrowie.**
Wiad. Aleksandrów pod Łodzią, H. Dancigier ul. Lutomierska. 2015-2

Poszukuję SKLEP frontowy
z przyległą ubikacją w centrum miasta. Wiadomość: Piotrkowska 43, m. 5. 2006 2

Na wypłatę! TOREBKI, pończochy, FIRANKI,
JEDWAB, koszule męskie, płótno i wszelką manufakturę
PIOTR CHARI, Piotrkowska 37 (w podwórzu). 1691

3 POKOJE
z kuchnią i wszelkiemi wygodami, w centrum miasta, oraz całkowite komfortowe urządzenie meblowe **do odstąpienia.**
Oferty do administracji „Republiki" pod „Komfort". 988—2

SANDAŁKI
skorochody, pantofle domowe zakopiańskie pan-
1856 tofle.
Petersilge
Piotrkowska 93

TKALNIA zarobkowa
przyjmuje robotę na krosnach 36 cal. — 64 cal. 66 cal. kolor. i gładkie. — Oferty uprasza się składać do admin. „Republiki" pod „Textil". № 54. 1930

„DENSO"
ŻĄDAĆ TYLKO!

KREM DO ZĘBÓW
ANTYSEPTYCZNY KOSMETYCZNY
WSZĘDZIE DO NABYCIA

Poszukuje się jeden POKÓJ
przy rodzinie w okolicy ulic Dzielnej, Sienkiewicza i t. d.
Oferty do admin. „Republiki" pod „I. F.". 2007-3

Inteligentna i dobra **krawcowa** na stałe poszukiwana dla Internatu dla Dziewcząt ‚Pomoc' Dzielna 7
Zgłosić się codziennie od 2—3, Gdańska 42 Rumkowski.

B. RUSSKA nauczycielka długoletni
udziela lekcji pisania na maszynach różnych i najnowszych systemów z dokładnem objaśnieniem konstrukcji i hektografji. Udziela również **lekcji korespondencji i arytmetyki handlowej.**
Łódź, ul. Kilińskiego (Widzewska) № 83, obecnie 69 m. 8 (obok poczty).

LOKAL HANDLOWY SKLEP
jednopokojowy o 2 oknach na parterze w centrum ul. Piotrkowskiej (w podwórzu) wraz z urządzeniem do odstąpienia. Informacja Cegielniana 45 Berlin, od 5 do 7. Telef. 22-38.
2044—1

Sprzedamy protestowane weksle
z własnego wystawienia
Henocha Zysmana
Łódź, Wschodnia 27.
Bracia G. i M. Szczybuk
2039—1 ul. Zielona 5.

Duży frontowy lokal
z mieszkaniem, położony przy rogu ul. św. Anny i Wólczańskiej zaraz
do odstąpienia
Wiadomość u G. Somer, Wólczańska № 131. 2030-2

Dr. med. H. GUTSZTADT
choroby kobiece i akuszerja
Przyjmuje od 3—5
Zachodnia 62 róg Cegielnianej. 509

Służąca do wszystkiego z dobremi świadectwami potrzebna zaraz.
Ulica Gubernatorska № 13 m. 1.

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

Do sprzedania garnitur starych salonowych mebli. Cegielniana 15. Lekarz dentysta od 9—1. 966-3

DUŻY SKLEP z urządzeniem i mieszkaniem w centrum do sprzedania Cena przystępna. Wiad.: Sienkiewicza № 50 m. 20. 2037-2

Łóżka z materacami, pluszowa otomana 6 krzeseł dębowych i leżankę sprzedam. Cegielniana 64, m.9. 1969

OKAZJA. Fortepjan firmy „Szreder" i kasa ogniotrwała wiedeńska prawie nowa natychmiast do sprzedania. Of. do „Republiki" sub „I. K." 940—2

Baczność kapitaliści Z powodu potrzeby gotówki, sprzedam szybko decydującemu się poważnemu reflektantowi bogaty ilościowo i jakościowo zbiór marek, emblematów i innych drogocennych przedmiotów za 18.000 dolarów t. jj. połowę oszacowanej wartości którą zagranicą można uzyskać. Zgłoszenia pod „Bajeczna okazja" Administracji „Republiki".

Nauka i wychow

NAUCZYCIEL nauk handlowych buchalterji, korespondencji, arytmetyki handlowej nauczy szybko. Wólczańska № 98, m. 14. 1846 2

Hebrajskiego udziela dyplomowany nauczyciel szkół powszechnych Lewkowicz, Piotrkowska nr. 42.

Stenografji systemu Gabelsbergera udziela rutynowany stenograf. Zgłoszenia sab. M. do „Republiki" 2028

Posady.

Panienka z 5 klas, wykształceniem poszukuje jakiejkolwiek posady, ewent może być pomocną dzieciom w nauce i zgodzi się na wyjazd. Łask. oferty składać do admin. „Republiki" pod lit. S. P. 2029—2

BUCHALTER korespondent (pol. niem ros.) wykształcenie gimnaz. poszukuje posady buchaltera lub pomocnika buch Wymagania skromne. Referencje najlepsze. Łaskawe oferty zgłosić sub. „X. Y. Z." do adm gaz. „Republika".

Rozmaite.

Samotna dama, par ryżanka wynajmuje 1—2, wykwintne pokoje pied á terre zamożnym, solidnym. Warszawa tel. 272—64

Zaginął pies rasy „doberman". Odprowadzić za wynagrodzeniem. Aleje Kościuszki № 53. Wiadomość u dozorcy. 1973

Zagubione dokumenty

Borensztajn Wolf zgubił zaświadczenie do Dyrekcji Kolei elektrycznej w sprawie odstemplowania matrykuły 2034

Prenumerata: w Łodzi mk. 5,000,000 miesięcznie.—Zamiejscowa mk. 6,500,000 miesięcznie. Z- agranicą mk. 12,000,000 miesięcznie. Odnoszenie do domu 520,000 mk.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: mk. 80.000 za wiersz milimetrowy (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE: mk. 160,000 za wiersz milimetrowy (na str. 8 szpalt). NADESŁANE: mk. 120000 za wiersz milimetrowy (na str. 8 szpalt). NEKROLOGI mk. 120000 za wiersz milimetrowy (na str. 8 szpalt). Zaręczynowe i zaślubin. po tekście mk. 10.000.000. Zamiejscowe w złp. obliczonych po urzędowym kursie franka złotego. Za wiersz wysokości 1 milimetra: W tekście 60 gr. Nadesłane i Nekrologi 30 gr. Zwyczajne 20 gr. Zagran. o 100 proc. drożej. Za terminowy druk: ogłoszeń administr. nie odpowiada

Republika, i Express Wieczorny łącznie 8.300,000

Drobne 75.000. Posady i poszukiwane 50,000. Najmniejsze ogłoszenie 750.000

Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadom.

Za wydawnictwo „Republika" Sp. z ogr. odp.: Marjan Nusbaum-Ołtaszewski.—Czcionk „Republiki", Piotrkowska 49.—Tłocznia, Piotrkowska 15.—Redaktor odp. Jan Urbach.